

Maciej Niemir

## Linux w biurze

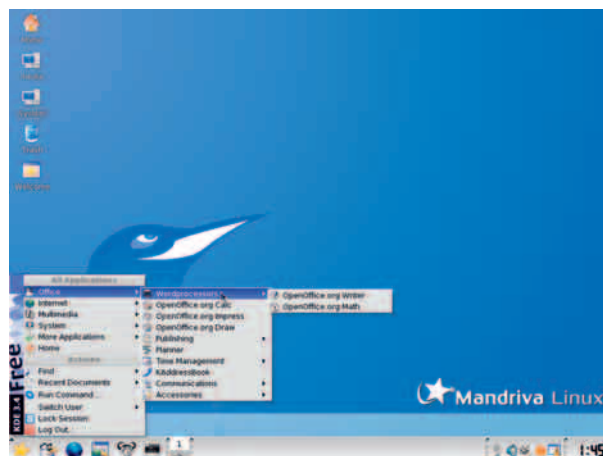
Linux – dla niektórych panaceum na bezpieczny, stabilny i tani komputer, dla niektórych rozwiązanie kompletnie nie do przyjęcia. Gdzie leży prawda? Co można z tym zrobić?

Wielu ludzi obecnie twierdzi, że komputer z Linux'em jest bezpieczny i stabilny. Błąd! Ani jedno, ani drugie stwierdzenie nie jest prawdziwe. Każdy komputer jest dziurawy i niestabilny, a jego podatność na błędy zależy od bardzo wielu czynników. Część z nich to problemy sprzętowe, część to komponenty będące integralną częścią systemu operacyjnego, ale nie pochodzące od jego producenta (czyli np. wszystkie sterowniki, nierzadko pisane przez amatorów dla chińskich podróbek sprzętu typu „no name”), część to same programy uruchomione pod jego kontrolą. Przyjmuje się generalną zasadę, że średnio na 1000 linii kodu programu przypadają 2–3 błędy.

Atutem Linux'a z pewnością jest brak opłat licencyjnych za użytkowanie. To prawda, wiele kompilacji Linuxa można wykorzystywać za darmo, niestety wówczas w kwestii porad technicznych i dokumentacji zwykle jesteśmy zdani na siebie bądź Google (podobnie jest z wszystkimi darmowymi produktami). Trzeba o tym pamiętać, wybierając tego typu rozwiązanie. Jeśli natomiast wydanie paru złotych nie stanowi dla nas przeszkody – zawsze możemy wykupić produkt licencjonowany, jak np. jedną z komercyjnych wersji Linux/Mandriva (Mandrake).

I ostatnie ostrzeżenie – wybierając Linux'a musimy liczyć się z tym, że nie jest on tak prosty jak Windows (choć z roku na rok staje się coraz bardziej *user-friendly*). Musimy odzwyczaić się od instalacji aplikacji „jednym kliknięciem”, od nawyków, że dyskietka to „A:” a dysk twardy to „C:” itp. Oczywiście tym sformułowaniem nie chciałbym nikogo zniechęcić – w końcu eksperymentowanie z komputerem to podstawa.

Przejdźmy teraz do właściwego tematu – Linux w biurze. Linux jak najbardziej może być stosowany w biurze i w wielu wypadkach będzie najtańszym rozwiązaniem z dostępnych na rynku. Prócz wyboru samego systemu operacyjnego (w tym przypadku polecam Mandrivę: <http://www.mandriva.pl/>) będziemy musieli zaopatrzyć się w pakiet biurowy i tutaj z pomocą przychodzi darmowy *OpenOffice* <http://www.openoffice.pl/>. Jest to bezkonkurencyjny lider wśród bezpłatnych pakietów biurowych. Zawiera: edytor tekstu *Writer*, arkusz kalkulacyjny *Calc*, narzędzie tworzenia prezentacji *Impress*, narzędzie tworzenia



grafiki wektorowej *Draw*, edytor równiań *Math*, komponent bazodanowy *Base*. Interfejs graficzny pakietu zbliżony jest do odpowiednika Microsoftu, więc przeciętny użytkownik nie powinien mieć problemu z opanowaniem podstawowych funkcji. Pakiet „Oo” ma swoje rozszerzenia plików zgodne z OASIS (<http://pl.wikipedia.org/wiki/OpenDocument>), ale świetnie radzi sobie także z plikami MS Office (należy jednak zaznaczyć, że jest to tylko konwersja i nie zawsze otrzymamy w 100% identycznie sformatowany dokument jak w Wordzie czy Excelu). Oczywiście do odbioru poczty elektronicznej i przeglądania stron WWW z pewnością doskonale posłużą Mozilla Firefox i Thunderbird (<http://www.firefox.pl/>, <http://www.thunderbird.pl/>), które mają coraz więcej swoich zwolenników, również w wersji pod Windows. Jeśli chcemy wystawiać faktury, albo drukować przelewy – przydatne będą bezpłatne programy QFaktury i e-Przelewy (<http://www.e-linux.pl/>). Wielbiciele „darmochy” poradzi sobie nawet z programem ZUS „Płatnik”, który z natury jest pod Windows, a którego, jak się okazuje, można też poprawnie uruchomić w specjalnym emulatorze „WINE” pod Linux'em. Więcej na stronie: <http://janosik.net/>, gdzie można dowiedzieć się także o projekcie „Janosik”, który jest podjęciem próby napisania wieloplatformowej alternatywy dla „Płatnika”.

Oprócz darmowych programów dostępnych na platformę Linux'ową, coraz więcej firm sprzedających swoje oprogramowanie komercyjnie decyduje się na tworzenie produktów działającą pod jego kontrolą (polecam portal: <http://www.linuxdlafirm.pl/>).

Na koniec, Drogi Czytelniku, o ile pod wpływem tego artykułu choć trochę poczułeś się zainteresowany środowiskiem działającym pod kontrolą Linux'a, i chciałbyś zobaczyć, jak system sprawdza się w praktyce, ale w żaden sposób nie chcesz nic zmieniać na swoim komputerze – polecam wypalenie płytki z darmową dystrybucją Linux/Knoppix, którą uruchamia się bez instalacji na dysku twardym, z bootowalnego CD bądź DVD (<http://knoppix.7thguard.net/>).